

PRENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, za nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś Andrzej W.
Piątek: Marcina Bisk.
Sobota: 5-ciu braci Męcz.
Niedziela: Stanisława Kost.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po południu.

Wschód słońca o godzinie	7-ej	minut	2.
Zachód	4-ej	"	25.
Długość dnia	godzin	9	" 23.
Ubyło	"	7	" 20.
Wschód księżycy o godzinie	10	minut	27 w.
Zachód	2	"	— w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st. 3 c. 0)			
Dziś o godzinie 4-ej rano	ciepła 2'.		

Poniedziałek: Serapiona M.
Wtorek: Leopolda Wyz.
Środa: Edmunda Bisk.
Czwartek: Salomei P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 265. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3231, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Miasteczko słowiańskie. Dziś Ludomira, jutro Spitosława.
Zgromadzenia: Zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenie akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Zytni”. (Biuro zarządu Towarzystwa, aleja Ujazdowska, 6—2 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału dochodów niestających Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. Nr. 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywka. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat Nr. 27—od 10-jej rano do 7½ wieczorem.)
Teatry: Wielki: dziś „Hugonoci” (z udziałem panny Assanty Lantes i p. Dimitresco); jutro „Romeo i Julja” (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamryńskiej i p. Achillesa Stehlego); — Rozmaitości: dziś „Szare życie”; jutro „Szare życie”; — Teatr w ogrodzie Saskim: dziś „Rip-Rip”; jutro „Dziecko szczęścia”. (7½ wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 6446 rs. 91 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9-jej rano do 2-jej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-jej rano do 3-jej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Już kilkakrotnie większe miasta Cesarstwa zwracały się do warszawskiego zarządu miejskiego o objaśnienie, w jaki sposób i na jakich podstawach zaprowadzona została kanalizacja w Warszawie. W przeciągu dwóch lat nadesłali w tej mierze zapytania: Kazan, Baku i Tyflis, w tych dniach zaś nadeszła podobne zapytanie z Saratowa. Odpowiedzi szczegółowej udzielić ma główny inż. kanalizacji p. W. H. Lindley.
— Dowiadujemy się, że poruszono projekt b. prezesa izby sądowej, Gerarda, w przedmiocie wybudowania w Warszawie gmachu centralnego na pomieszczenie biur sędziów pokoju w połączeniu z biurem zjazdu. W tym celu ma być wydelegowana komisja, która przedewszystkiem znajmie się wyszukaniem odpowiedniego placu i opracowaniem kosztorysu. Dotychczasowe pomieszczenia biur sądów pokoju w wielu bardzo rewirach są szczupłe i nie odpowiadają warunkom higieny.

— W myśl rozporządzenia ministerjum finansów zdawkowa moneta srebrna uszkodzona, a głównie podziurawiona, przyjmowana jest obecnie w kasach rządowych po potrąceniu za każdą brakującą dolę srebra po ¼ kop. Przyjmowanie to jednak trwa tylko do d. 12-go stycznia 1893-go r. włącznie, a po upływie wymienionego terminu całkowicie ustanie.

— Z powodu wynikłej kwestji co do odpowiedzialności kolei za szkody, zrzadzone przez zamoczenie przewożonego zboża, nastąpiło ministerjalne wyjaśnienie, które w podobnych sprawach może stanowić precedens, mianowicie: „na mocy § 46-go ogólnej ustawy o ruchu towarowym, wszystkie koleje powinny posiadać podściółki i okrycia wagonów w dobrym stanie; w przeciwnym razie zarząd kolei za uszkodzenia towarów staje się odpowiedzialny.”

— Na zasadzie zawartego kontraktu z paryskim Towarzystwem na urządzenie i eksploatację publicznych klozetów w Warszawie, istniejące takżeż miejsca ustępowe miejskie mają być oddane pod zwadywanie Towarzystwa dla przerobienia ich na klozetowe. W celu oddania tych miejsc, a mianowicie jednego przy alei Ujazdowskiej i dwóch w ogrodzie Saskim Towarzystwu wyznaczoną została z urzędu miejskiego delegacja z techników miejskich, którzy przystąpią do czynności w d. 14-ym b. m. wobec delegata ze strony Towarzystwa paryskiego.

— Za prawo wyrąbawania lodu z Wisły w granicach Warszawy ustanowiona jest opłata na rzecz kasy miejskiej, lecz dochód z tego źródła, jak wykazują dane z lat przeszłych, był bardzo mały. W celu więc powiększenia dochodu za prawo zwózki lodu postanowiono zwiększyć w ciągu bieżącej zimy kontrolę i osoby, przyjeżdżające po lód bez okazania kwitów kasy miejskiej, pociągać do odpowiedzialności.

— Do składu komisji wyznaczonej przez p. prezydenta miasta, mającej obradować nad wskazaniem miejsce na wywózkę śmieci z miasta, przeznaczony został ze strony władzy policyjnej, naczelnik 2-go wydziału, p. Nowicki.

— Tutejsza izba skarbowa objaśnia, iż magistrat warszawski wydawać zacznie d. 13-go b. m. na r. p. świadectwa i bilety na prawo handlu i przemysłu. Dokumenty te wydawane będą nieodwołalnie tylko do d. 13-go stycznia r. p., przyczem zwłoka udzielania będzie jedynie osobom, należącym do zgromadzenia kupieckiego, które mogą wykupywać je do dnia 12-go lutego, lecz za opłatą półtora raza wyższą. Kupcy i przemysłowcy, którzy będą prowadzili swoje zakłady bez odnowienia w terminie dokumentów, podlegną karom daleko wyższym, niż w latach poprzednich, przyczem zakłady ich zostaną zamknięte. Wykupujący dokumenty winni podać dokładne adresy swoich zakładów i mieszkań, dokąd przysłane im będą z urzędu podatkowego zawiadomienia o przypadającej na nich sumie podatku dodatkowego, co pozwoli im w danym wypadku wnosić skargi na niewłaściwy rozkład podatku, w przeciwnym razie utracą do tego prawo.

— Rzeźnicy tutejsi wystąpili z podaniem, iżby im pozwolone było trzymać w posesjach prywatnych cielęta, barany i owce, przeznaczone na rzeź, gdyż zakupując je raz lub dwa razy w ciągu tygodnia na targu prazkim, nie są w możności całej zakupionej ilości zabijać zaraz, bo tym sposobem mięso, przez dłuższe leżenie, nawet w porze zimowej, mogłoby uleść zepsuciu. Z uwagi, iż specjalnych pomieszczeń miejskich dla cieląt, baranów i owiec ani przy targach, ani też przy rzeźniach miejskich nie ma, pracę tę rozpatrzyła specjalna komisja. Pokazało się, iż nieznaczna część cieląt, baranów i owiec sprzedawanych na targach miejskich, zabijana bywa w rzeźniach iniejskich, przeważnie zaś są one odprowadzane do rzeźni prywatnych podmiejskich, lub nawet szlachtetowane potajemnie w samych jatkach, a to z powodu jakoby zbyt wysokiej opłaty za rzeź, pobieranej w rzeźniach miejskich, mianowicie po 20 kop. od cielaka i po 10 kop. od barana, owcy lub kozy. Zaprojektowano więc obniżenie wzmiankowanych opłat z 20 na 10 i z 10 na 5 kop. od sztuki. Pozostaje wszakże podejrzenie, iż główną przyczyną potajemnej rzezi jest chęć uniknięcia rewizji weterynaryjnej i zapewne-

56
NA FALI.
Przez
Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Bo niech ciocia poświęci parę setek i przyjmie magazyniera i kasjera, jak dawniej było — wtrącił Józef.
— Nie chcę, nie chcę! — zaprzeczyła, rękami trzęsąc. — Wolę wszystko, niż patrzeć na najemników, co kradną i zaniedbują, i jeszcze im płacić za to.
— Można znaleźć ucziwych! — rzekł Maltas.
— Ja też znalazłam — jego! — zakończyła, wskazując Józefa.
— Mnie! — oburzył się chłopak. — To niepodobna, ciociu. Po pierwsze: niecierpię kupiectwa, źle będę spełniał ten obowiązek; po drugie: za rok się doktoryzuję, jestem obarczony pracą naukową, a przecie ciocia nie może wymagać, abym zwichnął karierę, teraz, będąc o krok od ukończenia studjów.
— Cóż ci przyjdzie z tych studjów? Będiesz tak samo na chleb pracował.
— Tak, ale będę od siebie tylko zależnym.
— Słuszna uwaga! — wtrącił Maltas.
— W mlynie zaś mogę cięci niedogodzić, wynikną kwasy, nieporozumienia. Stanowisko moje pozostanie podrzędne, finanse liche, rola nijaka! Jestem zaś w wieku, gdzie się niechętnie już znosi kuratelę, mustrowanie starszych. A co najważniejsza, żenić się myślę i żony mojej nie mogę wraz z sobą oddać cioci na służbę.

Ostatnie to oznajmienie było dla Maltasa i Maricowej piorunem.
Stary osłupiał, i porywając się z miejsca, zawołał: — Żenisz się? Co? Kiedy? Z kim?
Pani Joanna, domyślniejsza, spojrzała na Lizę.
Dziewczyna stała się białą, jak płótno. Gdy Józef zbliżył się do niej, spojrzała nań, zalekła; podała mu rękę.
Razem przystąpili do Maltasa.
— Przed chwilą rozmówiliśmy się z panną Lizą! — rzekł Józef — i jeśli pan pozwoli!
— Aha! — wybuchnął Maltas, obejmując ich oboje. — To tak! Moje dzieci, marzyłem o tem. No proszę! Ani się domyślałem, że już po wszystkim. Niechże was pobłogosławię.
Rozpromieniony, zwrócił się do Maricowej:
— Piękny to dzień dla nas, moja dobrodziejko. Pobłogosławcie ich też. No, teraz, gdy stanowimy rodzinę — pogadamy wspólnie o przyszłości!
Zatarł ręce, i patrząc na Józefa dodał:
— Chłopak mój. Nie zginiel!
Pani Joanna uściskała oboje młodych.
— Daj wam Boże wszystko dobre! — rzekła. — Mój Jan nigdy nie żałował, że wziął posażną pannę, a i ja go wspominam łzami, chociaż ubogi był!
Ta brutalna wzmianka finansowa dotknęła boleśnie Józefa. Zahukany wuj stanął mu żywo w oczach, i zrobiło mu się dziwnie zimno i straszno. Ale grubo śmiech Maltasa zawtórował Maricowej.
— No, no, postaramy się zrównać fundusze! — rzekł, patrząc na starą złośliwie. — Chłopak coś ma przecie; jakiś legat, deponowany u pani. Zresztą, jeśli by przyjął pani propozycję, myślę, że na warunkach spadkobiercy!

Reni zaoponował żywo, ale Maltas nie dał mu przejść do słowa:
— Ty, chłopcze, zdaj tę sprawę na mnie. Słuchaj i uważaj! Uczynię ci dobrze!
Maricowa poruszyła się niespokojnie.
Nie były jej po myśli umowy ze starym aferystą, którego się bała instynktownie.
Zwróciła się do synowca.
— Czy zdajesz się na pana Maltasa? — spytała.
— Ja, ciociu, nie chcę iść do młyn! — odparł stanowczo. — Nie chcę sobie łamać karjery. Tyle lat ciężko pracuję, aby się dobić celu. Zresztą panna Liza przyjęła mnie biednego. Niech ona decyduje!
Starzy spojrzeli na dziewczynę. Stała spokojna, pewna już siebie, wzrosła w atmosferze rachub i interesów.
— Ja pójdę wszędzie za panem! — rzekła. — Do młyny też i pracować wspólnie będę, ale tylko jeśli pana w nim uczynię jedynym dziedzicem. Własność to wasza stara i cel święty przy niej trwać. Nie inaczej jednak tylko, że ta praca będzie samodzielną, dozwonną, na własnem. Musi pan za swoją karierę zwichniętą mieć pełne wynagrodzenie.
Spojrzała nań prosiąco i słodko. Zaczął się wobec jej zapatrywań wahać w pierwszym postanowieniu.
— Mam dwóch synowców! — wtrąciła pani Joanna.
— Dla drugiego zostanie kapitał! — podchwycił Maltas.
Skrzywiła się niechętnie.
— Ile tam tego!
— My nie pytamy. Jeśli mojej wnuczce chodzi tylko o młyn, do reszty nie mamy pretensji. Młyn zatem powinna pani oddać Józefowi, jeśli on ma tam pracować.
(Dalszy ciąg nastąpi.)

sztuki tonów. Berlin zaś Niemcom całym przoduje w kierunku poszanowania muzyki poważnej. Koncerthauzy, towarzysza filharmoniczne, Gesangvereiny mnożą się z rokiem każdym. Dzieła: Bacha, Händla, Beethovena, Mozarta rozbrzmiewają dla najszerszych tłumów, dostępne są dla najbogatszych i najuboższych niemal warstw ludności. Za kilkunastofenigową opłatę można przez cały wieczór słuchać arcydzieł muzycznych, wykonywanych przez muzyków, traktujących rzecz z zamiłowaniem.

Nowa sala Bechstejna stała się najulubieńszem miejscem koncertowem stolicy nad Sprea. Inaugurowana ona była przez takich moczary sztuki, jak: Rubinstein, Bülow, Brahms, a zajęta jest co wieczór na dwa miesiące naprzód.

Po Reisenauerze wystąpił tu w zeszłą sobotę Józef Śliwiński i kolosalne miał powodzenie, tak, iż publiczność u końca do entuzjasmu doprowadziła magistralna a zarazem elegancka gra wielkiego pianisty. Śliwiński wyjechał już do Monachium i Hamburga, gdzie koncertować będzie pod dyktando Bülowa, poczem uda się znowu do Berlina i Londynu, z kąd zaś wprost zawita do Warszawy.

Oczywiście usłyszycie go w koncercie.

K.

*

Paryż, 6-go listopada.

Oryginalny strejk miał wczoraj miejsce w Operze komicznej na przedstawieniu „Cavalleria rusticana”. Chórzyski, którym odmówiono podwyższenia rocznej pensji z 1,200 na 1,500 fr. przybyli, jak zwykle, na oznaczoną godzinę, podpisali się w kontroli, przywdziali stosowne ubiory, skoro jednak przyszła na nich kolej rozpoczęcia śpiewu, pozostali niemymi i pomimo nawoływani publiczności, nie wydali żadnego głosu, tak, że musiano się zadzwonić wyjątkowo chórem kobiet. Natychmiast przybył zawiadomiony o tym wypadku komisarz policji i spisał protokół, uważając chórzystów za winnych skandalu publicznego.

Jedną z najstarszych bojowniczek emancypacji kobiet pani Clémence Royer, tłumaczka Darwin’a i autorka dużej ilości prac z dziedziny nauk przyrodniczych, stawia swą kandydaturę w akademji nauk politycznych i moralnych na miejsce Courcelle-Seneuil’a. Krają pogłoski, że i pani Adam namawiana jest do ubiegania się o tytuł „nieśmiertelnej”.

Wieża Eiffel nie przestaje przynosić dochodów; podczas sezonu otwarcia, to jest od d. 20-go marca do końca października przyniosła około 470,000 fr., zwiedziło ją bowiem 274,410 osób.

Od wczoraj odbywa się w pawilonie miasta Paryża wystawa wyrobów masarskich, urządzona staraniem syndykalnego stowarzyszenia masarzy.

W teatrze Bouffes du Nord wystawiono nową operetkę Audran’a „Sainte-Freya”, której libretto pióra M. Boucheirona. Dialog wesóły, muzyka lekka, przyjemna, choć niezbyt oryginalna, dekoracje ładne — stanowią zalety, sprzyjające powodzeniu sztuki tej, zdaje się jednak, że nie posiada ona warunków, aby tak długo nie schodzić z afisza, jak poprzedniczka jej „Miss Helyett”.

W Nouveautés dawano nowy trzyaktowy wodewil Feydeau i Desvallière’a p. t. „Champignol małgére lui”. Młody hr. Sait-Flarimond, korzystając z wyjazdu słynnego malarza Champignol’a, zaleca się do jego żony i naznacza schadzkę w Fontainebleau. Tu jednak, spotkawszy krewnych pani Champignol, zmuszony jest udawać jej męża, którego rodzina dotychczas nie zna. W tym jednak czasie malarz Champignol winien odsłużyć 28 dni rezerwy wojskowej, o czem najzupełniej zapomniał, żandarmi zaś znaleźliżby mniemanego Champignol’a, a właściwie hr. Sait-Flarimond’a, odstawiają go do pułku. Jednocześnie przybywa także prawdziwy Champignol, następuje więc cały szereg zabawnych sytuacji. Nareszcie malarz dowiadyje się prawdy i, chcąc zemścić się na hrabi, przybiera jego nazwisko, a jego prezentuje, jako Champignol’a, tak, że hrabia nie może zjawić się na wieczorze zaręczynowym z córką kapitana. Sztuka, aczkolwiek bez żadnej myśli przewodniej, miała powodzenie, dzięki sporej dozie komizmu, jakoteż dobrej grze aktorów.

Z.

*

Rzym, 5-go listopada.

Wybory do parlamentu, mające się odbyć dnia jutrzejszego w całym Włoszech, zajmują przeważnie i jedynie w tej chwili tutejszą publiczność. Mowy wyborcze kandydatów zapełniają wszystkie dzienniki, a po ścianach domów, tak w stolicy, jako i w innych miastach, porozlepiane są manifesty różnych stronnictw i przedstawiających te stronnictwa komitetów, zalecających w najprzesadniejszych częstokroć wyrazach tego i owego kandydata. Dzień jutrzejszy będzie dniem wielkiej walki, poczem spokój wróci aż do otwarcia parlamentu. Zapewniają, że w ogóle umiarkowane i zachowawcze stronnictwo wszędzie górę weźmie nad krańcowem i radykalnym. Niewiadomo jednak, czy gabinet p. Giolitti’ego, pomimo nawet tego umiarkowanego i zachowawczego prądu, długo zdoła się utrzymać. Stronnicy bowiem margrabię di Rudini, do skrajnej należącego prawicy, oraz p. Luzzattiego, powiadają, że p. Giolitti nie jest zgoła w stanie dotrzymania tego wszystkiego, co obiecuje, i poprawienia ekonomicznego stanu kraju bez żądania od opodatkowanych nowych obciążeń. Zawód w tym względzie po świetnych obietni-

cach prezesa rządu byłby takim rozczarowaniem dla kraju, iż uniemożliwiłby dłuższe pozostanie teraźniejszego gabinetu u władzy.

Ojciec św. przygotowuje list do kardynała Gibbonsa, arcybiskupa Baltimory w Stanach Zjednoczonych, z powodu zjazdu biskupów amerykańskich, który nastąpi w Nowym Jorku d. 16-go b. m. Mówią—za co jednak nie rączę—że Ojciec św. w tym liście ponawia obietnicę przystąpienia niebawem do sprawy beatyfikacji Krzysztofa Kolumba, ażeby dać kościołowi amerykańskiemu najwłaściwszego opiekuna i patrona. Rzeczpospolita argentyńska usilnie prosi Papieża, aby zaszczyt, jakim obdarzył Amerykę północną, rozściął też do południowej, nadając godność kardynalską arcybiskupowi z Buenos-Ayres, a to na przyszłym konsystorz.

Pielgrzymka angielska, która tu jest oczekiwana, składająca się będzie z 2,000 osób, pod przewodnictwem księcia Norfolka. Papież umyślił dla tych pielgrzymów odprawić mszę u św. Piotra.

D.

*

Lipsk, 3-go listopada.

Cholera, wygasła zupełnie w Hamburgu, ukazała się za to w kilku naraz małych miasteczkach w Saksonji. W Auerswald zmarł w ostatnich dniach października na cholere azjatycką robotnik, zatrudniony w farbiarni. Miało on do czynienia z towarami, pochodzącymi z Hamburga. Żona zmarłego i 8-letni jej synek, mieszkający w Frankenbergu, którego matka pielęgnowała w chorobie, zapadła też na cholere wraz z małą wnuczką. Zwłoki, po dokonanej sekcji przez lekarzy miejscowych, przesłano do powrotnego zbadania do Drezna.

Ukazanie się cholery wywołało między ludnością Auerswaldu i Frankenbergu ogromną panikę; władze przedsięwzięły wszelkie środki, w celu stłumienia epidemji w zarodku.

W poniedziałek ubiegły, w dzień święta Reformacji, odbył się wybór nowego rektora uniwersytetu tutejszego na r. p. Profesorowie obrali ze swojego grona prof. dra Briegera.

Koncertować tu będzie w przyszłą sobotę skrzypek Emil Młynarski.

Z. S.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Ateńy 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu udał się dziś do Koryntu w towarzystwie księcia Jerzego greckiego.

Wiedeń 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, podczas pobytu swego w Wiedniu, jako gość cesarza Franciszka Józefa, będzie zamieszkiwał w Burgu. Na cześć Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu dany będzie w niedzielę wielki obiad galowy. Do przejazdu przez Austrię cesarz oddał do rozporządzenia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu pociąg dworski, który wyjedzie ku granicy włoskiej.

Petersburg 9-go listopada. (T. Aj. półn.) — Nastąpiło ogłoszenie o otwarciu prawidłowego ruchu pasażerskiego i towarowego na dystansie Zlatoustowsko-Czelabińskim koleji samarsko-zlatoustowskiej.

Petersburg 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — *Now. wr.* donosi, że trzy ostatnie posiedzenia rady państwa były poświęcone debatom nad podatkiem od mieszkań, z których komorne wynosi więcej niż rs. 500 rocznie, oraz opłatą od puda, od niektórych towarów przewożonych kolejami i statkami parowemi.

Petersburg 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Zamierzono podnieść opłaty od piwa i produktów naftowych oraz cło na wszystkie artykuły zbytku, chmiel zagraniczny i nawozy sztuczne.

Petersburg 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — *Nowosti* donoszą, że spodziewanem jest podwyższenie akcyzy od tytoniu do dwóch rubli od puda.

Petersburg 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — *Russkij Invalid* pisze, że dowódzca i ciało oficerskie pułku Keksholmskiego proszą wszystkich, którzy służyli od r. 1878-go w pułku, o przybycie na obrzęd ślubny córki pułku Marji Konstantynówny Keksholmskiej z kornetem pułku Iziumskiego dragonów Szlemeran, d. 4-go listopada w cerkwi warszawskiej Aleksandryjskiej cytadeli.

„LUTNIA” ŁÓDZKA.

Łódź 9-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Pierwszy koncert „Lutni” łódzkiej odbył się dziś

pod dyktando Stanisława Niedzielskiego. Sala teatru „Thalia” wypełniona po brzegi publicznością doborową. Program bardzo urozmaicony podobał się powszechnie. Po koncercie odbyła się w „Grand hôtele” uczta składkowa, na której wznoszono liczne toasty za powodzenie i rozwój „Lutni” łódzkiej.

DYMISJA GABINETU.

Budapeszt 9-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejm węgierskiego prezesa gabinetu, hr. Szapary, oświadczył: Rząd przygotowywał zaprowadzenie ogólnych metryk cywilnych, recepcję wyznania żydowskiego i ogólną swobodę wyznań. Korona odmówiła zgody na powszechnie obowiązujące śluby cywilne, dlatego cały gabinet podał się do dymisji, która w d. 6-y m. b. m. została przyjętą. Sejm odroczył się aż do utworzenia gabinetu.

Budapeszt 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Dymisja całego gabinetu węgierskiego przyjętą.

MOWA TRONOWA.

Berlin 9-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiaj nastąpiło otwarcie sejm pruskiego. Mowa tronowa stwierdza, że ubiegły rok skończył się deficytem w sumie 42 milionów. Polepszenia rychłego oczekiwać niepodobna. Oszczędność jest niezbędną. Zapowiedziano kilka projektów podatkowych, szczególnie obszernie wyluszczone kwestję reformy podatków, tudzież reformę wyborczą. O położeniu ze-wnętrznem nie wspomniano.

Berlin 9-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Mowa tronowa sprawiła przeważnie nieprzyjemne wrażenie, jakkolwiek żadnej przykłej niespodzianki nie przyniosła.

WYBUCH W PARYŻU.

Paryż 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Skutkiem wybuchu bomby w komisarjacie policyjnym na rue de Bons enfants zginęły cztery osoby, jedna raniła śmiertelnie.

Paryż 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — W izbie deputowanych wszczęto dyskusję nad wybuchem. Obwiniano powszechnie rząd o słabość. Prezes gabinetu Loubet oświadczył, iż rząd ukarze niełitościwie winowajców, którzy tak barbarzyńskich dopuszczają się występków, i upraszał wszystkich prawych obywateli kraju, aby przeciwdziałali występnyim prądom. Ferroul oświadcza, że socjaliści nie mają nic wspólnego z anarchistami. Izba ogromną większością uchwaliła rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu wypadku i zaufanie w energję i surowość rządu.

Paryż 9-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Górniczy w Carmaux postanowili potępić zamach paryzki.

Berlin 9-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Zamach paryzki sprawił tu silne wrażenie. Uważają go za dowód braku siły i powagi u rządu francuzkiego.

Paryż 9-go listopada. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzienniki wobec zamachu wczorajszego obawiają się powrotu reakcji.

ZABURZENIA W BRUKSELLI.

Bruksella 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Wiele grup robotniczych, w liczbie których byli także robotnicy prowincjonalni, przeciągało wczoraj ulicami miasta, śpiewając marsyljankę i wołając: „Niech żyje głosowanie powszechne!” Na drodze, którą przejeżdżał król na otwarcie parlamentu, i w okolicy gmachu stały masy ludu. Gwardja obywatelska utrzymywała porządek.

Bruksella 9-go listopada. (T. pr. K. War.) — Wczorajsze zaburzenia trwały do północy. Jest wielu ciężko rannych.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Kolonna pułkownika Doddsa zdobyła Kanę po uporczywej obronie ze strony nieprzyjaciela.

WYBÓR CLEVELANDA.

Waszyngton 9-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Wybór Clevelanda na prezydenta Unji powi-

tano radośnie. Oczekują zmiany polityki celnej Stanów.

Nowy Jork 9-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Przy wyborach na prezydenta Unji Cleveland zwyciężył w stanie nowojorskim i w wielu innych stanach.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go listopada. (Telegram pryw. Kur. War.)—Nastroj giełdy dzisiejszej był słaby i ospały. Pod wpływem gorszych kursów petersburskich rynek rubli i wartości ruskich był dziś zaniedbany i wykazuje straty.

Berlin 9-go listopada. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)—Bil. bank. rus. w tr. nat. 200.70 Akcje d. z. w. wied. —. Wskle na Warszawę 200.55 Akcje kredytowe 165.50

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym listopada. Dówóz zboża na targ praski w dniu dzisiejszym wynosi 13 wagonów, z których 1 żyta, 5 owsa i 7 kaszy jaglanej.

Gdańsk 8-go listopada. — Pšenica zarówno krajowa jak i tranzytowa w słabym uposobieniu, przy cenach po części na korzyść kupujących. Płacono za polską tranzyto śnieści 125/6 f. 126 m., pstrą obsadzoną 127/8 f. 125 mar.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 9-go listopada 1892 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

Table with columns: Barom., Wilgot., Wiatr, Temp. C., Temp. R. Rows for D. 8-go g. 9 w., D. 9-go g. 7 r., g. 1 pp., W ciągu d. 8-go, b. m.)

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnięcia IV-iej klasy 159-iej

Loterii klasycznej.

Dnia 9-go listopada 1892-go roku.

Table with columns: Nr, Wygrał rs., Nr, Wygrał rs. Rows: 3154 4,000, 10312 1,600, 11845 10,000

Po r 300 wygrali NN-ra:

Table with columns: Nr, Wygrał rs., Nr, Wygrał rs. Rows: 1738 3637, 6432 11924, 7129 13990

Po rs. 90 wygrali NN-ra:

Table with columns: Nr, Wygrał rs., Nr, Wygrał rs. Rows: 338 4013, 1439 4298, 2886 4502, 3304 5091, 3580 5530, 3734 5893

Po rs. 75 wygrali NN-ra:

Large table with columns: Nr, Wygrał rs., Nr, Wygrał rs. Rows: 11 2498, 189 2512, 250 20, 63 25, 68 40, 73 62, 307 77, 401 2625, 16 61, 65 71, 77 2706, 578 7, 641 37, 46 78, 53 2867, 66 2922, 68 42, 706 51, 53 3010, 58 3122, 67 42, 806 3215, 26 48, 28 49, 61 3342, 902 62, 10 3401, 44 69, 1036 80, 1104 3510, 18 13, 1207 89, 72 3638, 1340 62, 89 76, 1436 83, 38 3758, 93 68, 94 70, 1544 94, 59 3860, 92 3901, 1610 5, 1812 4069, 38 75, 1942 6, 87 4106, 2147 76, 90 4250, 2203 4364, 84 4447, 2427 4712, 89 23

D. KURDELSKA,

Mazowiecka Nr 11,

b. krojezynie u W-go B. Hersego, uczennica M-me Laferrier w Paryżu, przyjmuje uczennice do nauki kroju i szycia.

„VICTOR”

Restauracja

Krakowskie-Przedmieście 38

nad handlem win

P. Simon i Stecki.

Obiady po kop. 75, Śniadania i kolacje po kop. 60 z deserem i czarna kawa. !FLAKI! garnuszkowe w Niedziele i Czwarte k Piwo Pilzeńskie oryginalne na szklanki. 4094 Butelkowe z browaru Br. Reych. Ceny à la carte znacznie niższe.

Po rs. 1 k. 50 funt herbaty, jakiej nigdzie za tę cenę nie dostanie, poleca skład M. Muszkata, Plac Resursy Kupieckiej. 4158

Dr. Bronisław Ciunkiewicz.

Wszelkie rozgłaszania dochodzące mnie, jakobym był chory i nie mógł konsultacji udzielać, są fałszem. Przyjmuję codziennie od godz. 12-iej do 3-iej. Choroby szcęk i zębów, plomby, zęby sztuczne. (Ceny umiarkowane). Nowo-Senatorska 6. 4178

W przednim gatunku—wiele praktycznych

Nowości otrzymał i poleca Woroniecki

zegarmistrz Czysta 2. Do Gwiazdki w każdą niedzielę od 2—6-iej godziny magazyn będzie otwarty. Ceny możliwie niskie stałe. 4063

Siwucha, Żubrówka, Jeziorko

Marszałkowska nr 114.

Hurtownie w Jeziorku pod Łomżą. 884

Dr St. Gutentag

przeprowadził się na ul. Dziką nr 22. Przyjmuje z chorobami dzieci. 4151

Węgiel i drzewo, skład hurtowniczy tylko najlepszych gatunków, firmy „I. Zielawski”, Twarda 64, telefonu 478.

Kantor wekslu

M. TENCER

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 39,

wystawia codziennie kursa dopełnionych tranzakcyj na giełdzie warszawskiej, informujące jak najdokładniej o wartości danego papieru procentowego. Sprawdza losowanie wszelkich papierów publicznych bezpłatnie. Interesanta kantor załatwia za umiarkowaną prowizją. 4144

NOWOŚĆ!

WYBORNE PRAWDZIWE

TURECKIE TYTONIE

wysokiego gatunku, nadzwyczaj przyjemnego aromatu i smaku, krajane na sposób turecki, w drewnianych pudełkach ćwierćfuntowych i funtowych

cena za funt

- Guibec Rs. 3
Guibec „ 4
Karshi-Yaka „ 5
Yaka „ 6
A'Ala „ 8

o r a z

PAPIEROSY

SUPERIEURES

po rs. 1, rs. 1 kop. 50 i rs. 2 za setkę z tegoż tytoniu, wyrobu fabryki A. N. Szaposhnikowa w Petersburgu, 1471

polecamy jako nowości odznaczające się dobrocią

Wandalin i Sp.

WARSZAWA, Plac Teatralny nr. 11.